

Czytania: Ml 1, 14b – 2, 2b. 8-10; Ps 131 (130), 1bcde. 2-3; 1 Tes 2, 7b-9. 13; Aklamacja Mt 23, 9b. 10b; Ewangelia Mt 23, 1-12

Dzisiejsze czytania przypominają wszelkim autorytetom religijnym o ich obowiązkach i o ich odpowiedzialności za lud sobie powierzony. Nie nauczają bowiem własnych mądrości, ale mają nauczać jak oddawać cześć Bożemu imieniu, czyli samemu Bogu, i nauczać dróg Bożych, to znaczy Bożych przykazań, jak je rozumieć i wypełniać, a nie tworzyć własne i nimi obciążać ludzi. Kapłani mają uczyć jak zachowywać przymierze z Bogiem, które jest przymierzem „życia i pokoju”. Malachiasz zapowiada, że kapłan, który nie wypełnia swojej misji i robi coś jej przeciwnego, będzie przeklęty i jego błogosławieństwa też będą przeklęte, jego praca nieskuteczna, bezużyteczna. Kapłani, którzy zlekceważyli Boga, oni sami będą lekceważeni przez ludzi. „Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów” (Ml 2, 7). Przykazania Boże obowiązują wszystkich jednakowo bez względu na stan, ponieważ wszyscy mamy jednego Ojca i stworzył nas jeden Bóg.

W Ewangelii Jezus przestrzega prostych ludzi i swoich uczniów przed uczonymi w Piśmie i faryzeuszami. Czyli tymi, którzy z autorytetem określali prawa, i tymi, którzy określali praktyczną aplikację tego prawa w codziennym życiu. Jezus przestrzega: „Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią”. Jakby chciał powiedzieć, że oni są dobrzy w teorii, to co mówią jest słuszne i trzeba to zachowywać, ale tego, co robią nie należy naśladować. Różne „autorytety” robią też często pewne rzeczy tylko po to, aby się pokazać, aby pisać się w górę, robić karierę, przypisywać sobie różne ważne i godne respektu tytuły, ale to nie jest Boża droga. Jezus przypomina, jak Malachiasz tylko innymi słowami: „wy wszyscy jesteście braćmi” i dodaje pewną figurę retoryczną, pewne przerysowanie, mówiąc, żeby nie nazywać nikogo Ojcem, bo jedyny ojciec jest w niebie, ani mistrzem czy nauczycielem, bo jest nim Chrystus i to jest prawda, ale ta wypowiedź jest tutaj wprowadzona, aby dojść do ogólnej konkluzji która dotyczy wszystkich: „Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

W tym duchu przemawia św. Paweł, stając się wzorem apostoła, ewangelizatora, nauczyciela, misjonarza, mówi: „Bracia: Stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy”. Kluczem do ewangelizacji jest pokora i skromność oraz prawdziwa i szczerza troska o innych. Św. Paweł przypomina nam, że głosiciel Ewangelii, ten którzy naucza, ksiądz, ojciec duchowy, ma przekazywać słowa Boga, a nie swoje, bo to słowo Boga jest żywe, aktywne, skuteczne i zadziała samo w słuchaczach, w tych którzy je przyjmą do swojego serca. Dlatego śmiało mogę powtórzyć wciąż aktualne słowa św. Pawła: „Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących”.

o. Wiesław Jonczyk SJ